

Więści z Szóli

Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.
czerwiec 2026



W numerze m.in.:

» Kopalnia Wujek:

- ↳ przekazanie Sztandaru do KWK w Likwidacji
- ↳ Beata-Oheim-Wujek. Początki
- ↳ digitalizacja
- ↳ koncepcja zagospodarowania terenów

» Spotkanie z samorządami

» Konferencja „Odpowiedzialność nie kończy się wraz z wydobyciem”



**DOŚWIADCZENIE
WSPÓLDZIAŁANIE
ZNAJOMOŚĆ ZASAD BHP**



KONKURS

PRACUJĘ BEZPIECZNIE 2026

NAGRODY DLA FINALISTÓW:

<input checked="" type="checkbox"/>	I MIEJSCE	12 000 zł
<input checked="" type="checkbox"/>	II MIEJSCE	8 500 zł
<input checked="" type="checkbox"/>	III MIEJSCE	6 500 zł
	MIEJSCA IV-X	2 000 zł

Dla pracowników, którzy zajmą 5 pierwszych miejsc w eliminacjach zakładowych przewidziano dodatkowe nagrody finansowe.

Wykorzystaj szansę na podniesienie swoich kompetencji i miej realny wpływ na bezpieczeństwo w naszej firmie.

Uczestnicząc w konkursie zdobywasz wiedzę, która zaprocentuje - **100% Bezpieczeństwa.**

ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU!



**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**



Wiceprezes ds. restrukturyzacji

Rada Nadzorcza Polskiej Grupy Górniczej S.A. powołała 27 maja br. **Grzegorza Waclawka** na stanowisko **Wiceprezesa Zarządu ds. Restrukturyzacji**. Nowo powołany Wiceprezes objął stanowisko od dnia 1 czerwca 2026 roku.

Grzegorz Waclawek to doświadczony menedżer związany z polskim sektorem górniczym, od 2016 r. pełniący funkcję prezesa zarządu spółki Węglokoks Kraj, która obecnie posiada kopalnię Bobrek. Wcześniej, jako dyrektor ds. zarządzania oraz dyrektor ds. zarządzania i rozwoju, odpowiadał m.in. za nadzór nad działalnością spółki w obszarze operacyjnym, finansowym i kontrolingowym, przygotowywanie budżetów i prognoz. W 2014 roku był odpowiedzialny za projekt dotyczący zakupu dwóch kopalń od Kompanii Węglowej oraz za transformację spółki z usługowej w wydobywczą. Ma również doświadczenie w procesach restrukturyzacyjnych oraz działaniach związanych z porządkowaniem i rozwojem struktur organizacyjnych spółki. Ukończył studia na kierunku zarządzanie przedsiębiorstwem oraz studia menedżerskie MBA w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu.



Nasze kopalnie: KWK ROW ruch Jankowice



Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Redaguje zespół Biura Public Relations i Komunikacji:

Bożena Sieja, Elżbieta Gałuszka, Helena Rajter, Tomasz Gtógowski, Witold Gałązka.

Dyrektor Biura: Ewa Grudniok.

Redaktor naczelny, skład graficzny: Bożena Sieja (b.sieja@pgg.pl)

Korekta: Witold Gałązka

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Wykorzystywanie materiałów i publikowanie reklam opracowanych przez Wydawcę wyłącznie za zgodą Redakcji. Artykułów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Zdjęcia na okładce: Bożena Sieja

Wieści z Szóli



Kopalnia „Wujek” – nowy rozdział

1 kwietnia 2026 roku po 127 latach funkcjonowania kopalnia „Wujek” symbolicznie zakończyła swoją działalność.

W uroczystości udział wzięli związani z nią – obecni i byli pracownicy, przedstawiciele strony społecznej, zarząd Polskiej Grupy Górniczej, dyrektorzy kopalni, przedstawiciele samorządu i okoliczni mieszkańcy. Od 1 kwietnia rozpoczyna się czteroletni okres przejściowy, przygotowujący teren i infrastrukturę kopalnianą do nowych funkcji.

– Są takie miejsca, których nie da się opisać jednym słowem. „Wujek” jest właśnie takim miejscem. To miejsce szczególne w historii Polski, o długiej pięknej historii rozwoju górnictwa na terenie Katowic, ale też trudnych momentach, gdy 9 górników zginęło podczas pacyfikacji kopalni w mroźną środę, 16 grudnia 1981 roku. O tej pamięci trzeba mówić z należnym szacunkiem. Ale dziś nie spotykamy się po to, by zamknąć tę opowieść wyłącznie w przeszłości. Spotykamy się po to, by powiedzieć: życie tego miejsca się nie kończy. Górnictwo ustąpi miejsca innej działalności i „Wujek” będzie żył nadal – i to jest najważniejsze

– mówi Łukasz Deja, prezes Polskiej Grupy Górniczej. W swoim wystąpieniu przed Cechownią kopalni „Wujek” wyraził uznanie dla pracy górników kopalni.

– *Stoję tu przed Państwem, załogą „Wujka”, byłymi pracownikami, górnikami i wszystkimi, dla których kopalnia „Wujek” to nie jest zwykły zakład pracy – ale duża część życia, rodzinnej historii i wspólnego doświadczenia ciężkiej pracy i chciałbym Wam z całego serca podziękować – zwrócił się do uczestników wydarzenia Łukasz Deja.*

Podziękowania w imieniu samorządu województwa złożył także Leszek Pietraszek:

– *Stojąc w tym miejscu chciałbym oddać hołd przede wszystkim tym ludziom, którzy tutaj oddali życie. Także tym, którzy przez ponad 120 lat codziennie, całymi pokoleniami przechodzili przez bramę wchodząc na teren kopalni i z niej wychodząc, zjeżdżając i wyjeżdżając. Chciałbym oddać hołd rodzinom tych*



ludzi, bo dla nich ta kopalnia była przeszłością, albowiem, jak powiedziałem, pracowały tu całe pokolenia, ale też teraźniejszością i przyszłością, bo gwarantowała spokój i życie ich i ich dzieci, kolejnych pokoleń. Chciałbym oddać hołd tej ziemi, w którą wsiąkła krew bohaterów. To jest moment, żeby powiedzieć ważną rzecz: że polskie górnictwo i górnicy są Polsce niezbędnie potrzebni jeszcze przez wiele, wiele lat. I nie jest to widzimisię moje, związkowców, pracowników kopalni, czy zarządów spółek węglowych. Górnictwo jest niezbędne dla bezpieczeństwa energetycznego państwa - mówił Leszek Pietraszek, były prezes PGG, wicemarszałek Województwa Śląskiego (od 26.04.2026 przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii).

Kopalnia Wujek to ważne miejsce w historii Polski. O zachowanie pamięci tego miejsca dba Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.

- To nie jest zamknięcie. Przyszłość tej kopalni będzie trwała. Przeszłości i tożsamości nie da się zniszczyć i zapomnieć. O tym wszyscy tu dobrze wiemy. Chciałbym podziękować dyrekcji kopalni „Staszic-Wujek”, zarządowi PGG, wszystkim, którym drogie na sercu jest utrzymanie tego miejsca w taki sposób, aby było świadectwem nie tylko pacyfikacji kopalni, ale trudu górniczego i ciężkiej pracy, świadectwem umiłowania ideałów wolności, które tu w kopalni „Wujek” zawsze tak mocno wybrzmiewały

- podkreślał Robert Ciupa, dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności.

W trakcie uroczystości wybrzmiał również głos pracowników kopalni – swoją historię opowiedział Krzysztof Pieronkiewicz, ostatni kierownik Działu Mierniczo-Geologicznego KWK „Wujek”.

- Historia budowania mojej więzi z tą kopalnią zaczęła się dużo wcześniej, zanim przyszedłem tu do pracy, gdy byłem małym chłopcem, który spotykał tutaj górników idących na szychtę, mówiących do siebie „Szczęść Boże”. Ta moja więź budowała się w trakcie niedzielnych obiadów, gdy dziadek z wujkami opowiadał o tym, jak się fedruje na grubie. Ta więź i ciekawość górnictwa brała się z rozmów z moim ojcem, który opowiadał mi, do czego służą te kręcące się kółka na wieży Krakus i jak fascynująca jest praca górnika. Znaczenie słowa Wujek-Oheim poznałem dopiero, gdy podjąłem tu pracę. To przede wszystkim



ludzie, którzy pracując z pełnym zaangażowaniem tworzyli tę kopalnię, mieli wspólny cel i razem dążyli do osiągnięcia jak najlepszych wyników. Wzajemnie sobie pomagali. Jako kierownik Działu Mierniczo-Geologicznego mogę powiedzieć, że to, co było do wyfiedrowania na „Wujku”, zostało wyfiedrowane już kilka lat temu. Kopalnia „Wujek” była dla mnie właśnie jak dobry wujek, najlepszy wujek, który kształtował mój charakter, który stawiał wyzwania, pozwalał rozwijać się osobiście. Dobrze jest słyszeć, że trwają dzisiaj rozmowy i prace nad tym, by to miejsce zostało zagospodarowane z zachowaniem dziedzictwa górniczego, pamięci o tych ludziach, aby w tym miejscu zawsze dumnie brzmiały słowa „Niech żyje nam górniczy stan!” - mówił Krzysztof Pieronkiewicz.

Uroczyste przekazanie Sztandaru KWK „Wujek” pocztowi sztandarowemu KWK w Likwidacji stanowiło symboliczny moment tego wydarzenia. Następnie modlitwę dziękczynną za ponad stulecie funkcjonowanie kopalni „Wujek” poprowadził ksiądz proboszcz Ireneusz Tatura. Swoje wystąpienie rozpoczął od



Stanisław Płatek (na pierwszym planie) - jeden z przywódców strajku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w 1981.

wspomnienia: - Kiedy 19 lat temu dostałem dekret na proboszcza tego miejsca to ówczesny arcybiskup Damian Zimoń powiedział mi - idziesz na Piękną, tam jest piękna kopalnia tam jest pięknie. Dbaj o górników z Wujka.

Na koniec uroczystości delegacje złożyły kwiaty przed figurą św. Barbary w Cechowni i następnie przemaszzerowały pod Pomnik-Krzyż, by oddać hołd górnikom poległym 16 grudnia 1981 roku. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła orkiestra górnicza pod batutą Mirosława Kaszuby.



ZDJĘCIA: MACIEJ MUTWIL, KATARZYNA ZAREMBA-MAJCHER, BOŻENA SIEJA



Koniec działalności kopalni to przede wszystkim duża zmiana dla jej dotychczasowych pracowników. Z 700 pracowników ponad 300 zostało zaangażowanych w proces likwidacji. Pozostali zostali przeniesieni do kopalni „Staszic” lub skorzystali z oston – urlopów górniczych oraz jednorazowych odpraw pieniężnych.

Przez najbliższe cztery lata będą trwały prace zabezpieczające 27,5 km wyrobisk, chroniące również sąsiednie kopalnie. Koniec działalności ruchu „Wujek” to początek transformacji tego miejsca.

Na początku kwietnia 2026 roku rozstrzygnięto konkurs architektoniczny na zagospodarowanie przestrzenne terenu po kopalni „Wujek” oraz rejonu ulic Wincentego Pola, Dziewięciu z „Wujka” i Zgody w Katowicach, zorganizowany przez miasto Katowice.

Koncepcja urbanistyczna objęła obszar o powierzchni 100 hektarów, Zwycięska koncepcja pracowni P.A. Nova zakłada stworzenie wielofunkcyjnej dzielnicy, która połączy funkcje mieszkaniowe, usługowe, kulturalne i rekreacyjne, integrując ten obszar z resztą miasta.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego analizuje też koncepcję utworzenia Centrum Symulacji Osadnictwa Kosmicznego w oparciu o infrastrukturę „Wujka”. Pomysł, którego autorem jest popularyzator nauki Tomasz Rożek, wspierają Uniwersytet Śląski, miasto Katowice i Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia.

Beata-Oheim-Wujek.

Początki katowickiej kopalni

Od niemal pół wieku katowicka kopalnia „Wujek” w zbiorowej świadomości jest symbolem krwawej pacyfikacji strajku górników w grudniu 1981 roku, który był jednym z aż 50 protestów przeciw stanowi wojennemu w zakładach pracy regionu. Jednak historia kopalni węgla kamiennego „Wujek” (która zakończyła fedrunek w ostatnim dniu marca tego roku) liczy już 127 lat i sięga początków wydobywania węgla na terenie dzisiejszych Katowic. To przeszłość wspaniała i dumna, jak rozwój górnośląskiego górnictwa. Sięgnijmy zatem do kronik, by przypomnieć początki i pierwsze półwiecze katowickiej kopalni „Wujek”.

Historia „Wujka” oficjalnie rozpoczęła się w 1899 roku we Wrocławiu, gdzie podpisano umowę o połączeniu w jedną kopalnię gwarecką sześciu mniejszych zakładów górniczych w obrębie Katowic: Wujek, Bonin, Beata, Albert, Praeservativ i Wiktor. Ale wiadomo, że węgiel wydobywano na długo przed 1865 rokiem, gdy Katowice otrzymały prawa miejskie. Pola górnicze późniejszej kopalni „Wujek” wytyczano już w końcu XVI wieku na południe od dzisiejszej autostrady A4, w okolicy Parku Kościuszki. Działo tam wiele prymitywnych i płytkich szybów. W miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się drewniany kościółek pw. św. Michała Archanioła, stał magazyn kopalnianych materiałów wybuchowych kopalni o nazwie Beata. Pokazuje to plan sytuacyjny tej kopalni, który zachował się z 1804 roku. Prawo do eksploatacji węgla w katowickich lasach otrzymał w 1801 roku Johann Ferdynand Koulhass. Wcześniej, bo z 1788 roku, znany jest wniosek Wilhelma Jaenknera o uznanie nadania górniczego pod nazwą „Charlotte” w Załęskiej Hałdzie.

Od 50 budowniczych do pierwszych 50 ton węgla

W maju 1842 roku zatwierdzono w Berlinie akt nadania obszaru górniczego „Oheim” (niem. Wujek). Kilkadziesiąt lat później, w niewielkiej wsi Brynów odkryto bardzo bogate złoża, szacowane na prawie 100 mln ton węgla. Odkrycie przyciągnęło licznych udziałowców-inwestorów. We wrześniu 1899 roku gotowy był plan budowy nowej kopalni, którą 50 robotników rozpoczęło w listopadzie tego samego roku. Rok później zarząd kopalni przystąpił do Górnośląskiej Konwencji Węglowej, a w 1904 roku w sądzie powiatowym w Katowicach pod numerem 229 wpisano „Wujka” (Oheim) do rejestru miejscowych przedsiębiorstw. Eksploatacja w tamtych latach polegała na głębinieniu szeregu szybików, z których najgłębszy miał około 70 m (mieścił się obok dzisiejszego salonu samochodowego przy ul. Kościuszki, wcześniej stała tam siedziba kierownictwa kopalni).

Nie wszyscy od razu ucieszyli się z węglowej inwestycji. Mieszkańcy zmuszeni do wyprowadzek odwoływali się



KATOWICE-BRYNÓW. G.-Śl. Kopalnia Wujek.

Die Oheimgrube.

Kopalnia „Wujek” na pocztówce z lat 1928-1930; na pierwszym planie widoczna kolonia robotnicza 36 domów przy dzisiejszych ul. Przekopowej i Przodowników, zbudowana w latach 1918-1920 według projektu berlińskiego architekta Brunona Tauta (źródło: polska-org.pl).

od nakazów. Spory wywołała też budowa bocznic kolejowej, która miała połączyć kopalnię ze stacją kolejową w Ligocie. Zdecydowanie protestowały: Urząd Powiatowy w Katowicach, zarządy gminne w Murckach, Ligocie, Brynowie, właściciele gruntów. Obawiano się, że tor kolejowy odetnie gminy od sieci dróg wiejskich a nasyp kolejowy zatrzyma napływ wód i osuszy pola. Kopalnia postanowiła rozwiązać problem przez wykup niezbędnych terenów. W zamian uzyskała możliwości transportu węgla koleją daleko poza Ligotę: do Dziedzic, Bohumina i dalej – aż do krajów nad Dunajem.

Pierwszych 50 ton węgla z kopalni „Oheim” („Wujek”) wywieziono pociągami konnymi 7 listopada 1900 roku. Wydobyto go z poziomu 63 m, z pokładu o niemal metrowej miąższości.



Szyb Lechia.

„Myto za opał i żywność”, czyli jak „rachowano zarobki”

Zasady pracy w kopalni regulowała „Ustawa robotnicza dla kopalni kamiennych Oheim”. Wiemy z niej, że oprócz kilkudziesięciu górników-mężczyzn zatrudnienie znalazło też wiele kobiet, a praca w dni powszednie trwała aż 11 lub 12 godzin. W ustawie zapisano m.in. podstawowe zasady „rachowania zarobków”, np.: „Roboty wykonanej nie według przepisu albo niezupełnie urzędnik nie potrzebuje odebrać (...). Tenże ma także prawo odtrącenia robotnikom od zapłaty za prace niezupełne albo wykonane przeciw przepisowi...”.

Inny z przepisów mówił o przestojach w pracy: „Jeżeli robotnik musi stanąć dla przeszkód jakich na grubie albo dla braku odchodu węgla lub kruszcu, wtedy robotnicy nie



Maszyna wyciągowa szybu Krakus, przedział zachodni.

mają prawa żądać zapłaty. Gdy jednak taka przerwa trwa 3 dni albo dłużej robotnicy mogą żądać natychmiastowego wypuszczenia z roboty”. Właściciel kopalni miał prawo odliczyć od umówionego z górnikiem wynagrodzenia m.in. składki „do zabezpieczenia na strość i inwalidztwo”, koszty pobieranych materiałów i naczyń (np. prochu, oleju), „myto za pomieszkiwanie albo rolę najętą z gruby, za opał, żywność”.

Już w pierwszych latach kopalnia miała swoją kotłownię i parową maszynę wyciągową, a w 1902 roku zbudowano wieżę wodną, ponieważ głębinie szybów zbyt osuszyło studnie przy dzisiejszej ulicy Gallusa. Dzięki wieży, a potem podłączeniu do sieci wodnej Katowic, mieszkańcy Brynowa uzyskali wodę pitną, a górnicy – własną łaźnię.

Nowe maszyny i nowe domy dla tysięcy przyjezdnych

W 1905 roku, po pięciu latach rozruchu kopalni, w „Wujku” wydobyto aż 145 tys. ton węgla (niemal jedną dziesiątą produkcji całej spółki akcyjnej Zakłady Hohenlohego, do której należało gwarectwo Oheim). Przez kolejną dekadę górnicy sposobili się do wybrania bogatych pokładów węgla o grubości 9 m. Drewniana wieża wyciągowa szybu głównego ustąpiła miejsca konstrukcji ze stali. Zamontowano dwie elektryczne maszyny wyciągowe, a szyb wentylacyjny pogłębiono do 321 m. W 1914 roku



FOT.: MACIEJ MWIŃSKI



ZDJĘCIA: BOŻENA SIEJA

kopalnia „Wujek” miała aż 19 maszyn parowych, 6 prądnic, 72 silniki elektryczne, 4 maszyny pneumatyczne i maszynę gazową. Razem 102 maszyny o łącznej mocy 27 679 KM! W podziemnym transporcie maszyny zastępowały jednak 33 konie, które chodnikami ciągnęły wagoniki z węglem. Kopalnia „Wujek” od początku wieku zatrudniła coraz więcej pracowników. Najpierw byli to miejscowi, mieszkańcy Brynowa, Załęskiej i Katowickiej Hałdy, Li-

goty, Zadoła, Panewnik i Piotrowic. Z czasem do pracy ściągali licznie także chłopi z powiatu opolskiego, Prus Wschodnich, wschodniej Galicji i terenów zaboru rosyjskiego za Brynicą. Dla napływających do kopalni robotników zbudowano wielorodzinne domy mieszkalne w Starej Ligocie, familoki przy dzisiejszej ul. Wincentego Pola, siedem budynków przy ul. Poniatowskiego. Kopalnia wykupywała też budynki w Katowicach



Szyb Krakus, za nim szyb Lechia.

jak najbliżej zakładu (przy ulicach Dolnej, Załęskiej, Ligockiej, Dobrego Urobku, Okrężnej, Bocznej, Grzyśki, Ceglanej, Mikołowskiej, Żwirki Wigury). Urzędnikom i dozorowi przekazano wille przy ul. Mikołowskiej. Wszystko po to, aby pozyskać stałą załogę, która pozwoli kopalni na dynamiczną rozbudowę. Na fotografiach z lat międzywojnia w kopalnianym kompleksie wpisany w pejzaż Brynowa widać m.in. brykietownię, kotłownię, elektrownię czy wytwórnię sprężonego powietrza.

Powstańcy przemianowali Sūdpark na Park Kościuszki

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku dla górnictwa i przemysłu w kraju oznaczało szczególnie rozwój. Dla pracowników - poprawę warunków społecznych: dzień pracy skrócono wtedy do 8 godzin na dobę (ośmiogodzinny dzień pracy w Niemczech wprowadzono wprawdzie już po I wojnie światowej, ale nie zawsze stosowano się do tego w prywatnych kopalniach). Od początku 1920 roku bezrobotni uzyskali m.in. zasiłki a górnicy - urlopy. W kopalniach, jak i innych zakładach pracy, powoływano rady zakładowe. Górnicy z „Wujka” doświadczyli tych zmian latem 1922 roku, gdy Katowice znalazły się w Polsce.

Wcześniej przeprowadzono plebiscyt, który przesądził o przebiegu przyszłej granicy między Niemcami a Rzeczpospolitą. W 1920 roku w Bytomiu przy Polskim Komisariacie Plebiscytowym utworzono Wydział Górniczy, którego zadaniem było przygotować załogi śląskich kopalń do głosowania a także zorganizować polską administrację górnictwa na Górnym Śląsku (udało się to w 1922 roku, gdy powstał Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach, a wraz z nim cztery urzędy okręgowe w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach). W napiętym politycznie okresie między plebiscytem a wybuchem III powstania śląskiego załoga kopalni „Wujek” uczestniczyła przez dwa tygodnie w strajku generalnym od 2 maja 1921 roku.

Statystycznie jeden na trzech górników kopalni „Wujek” uczestniczył w kampanii przed plebiscytem i w III powstaniu śląskim - około 1200 osób. Katowiccy górnicy walczyli w oddziałach powstańczych w powiecie pszczyńskim, w Ligocie, Panewnikach, Piotrowicach. Wiadomo też, że górnicy z Brynowa, Katowickiej Hałdy



Jerzy Morejko - „ostatni kowal z Wujka”.

i Karbowej stanowili trzon pierwszej kompanii 3. Katowickiego Pułku Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego. To właśnie oni doprowadzili m.in. do zmiany w Katowicach niemieckojęzycznych nazw Sūdpark (Park Południowy) i Beatestrasse (ul. Beaty) na park i ulicę Tadeusza Kościuszki.



Podziemne pole szkoleniowe na poziomie 370 m w kopalni Wujek to doskonałe miejsce do przeprowadzania części praktycznej różnych kursów, szkoleń nowych pracowników czy zajęć dla uczniów szkół średnich i uczelni wyższych.

Kopalnia „Wujek” w ścisłej czołówce przed II wojną światową

W 1922 roku na Górnym Śląsku fedrowały 53 kopalnie. W ich czołówce plasowała się katowicka kopalnia „Wujek” (przemianowana już z niemieckojęzycznej Oheim). „Wujek” wyróżniał się pod względem nowoczesnego wyposażenia technicznego (maszyny elektryczne obok napędów parowych), wydobywania w wysokości 750 tysięcy ton rocznie oraz liczby zatrudnionych (4016 osób w 1922 roku a ledwie rok później już 4563 robotników). W okresie międzywojennym w kopalni Wujek powstała m.in. stacja ratownicza wyposażona w 16 aparatów węglowych. Wśród górników i ich rodzin reaktywowano polskie towarzystwa śpiewacze: Jutrzenka, Moniuszko, Lutnia, Kościuszkowski, powstawały kluby sportowe, jak Klub Piłkarski „Rozwój”, któremu gorąco kibicowali górnicy „Wujek”. Powiększały się zasoby terytorialne kopalni, obejmując oprócz dworu w Brynowie także 48 ha w Parku Kościuszkowski, 280 ha lasów w Brynowie, 55 ha nieużytków do późniejszego zalesienia oraz aż 470 ha pól rolnych i terenów przemysłowych. Większość z tych gruntów kopalnia dzierżawiła, bo stanowiły własność ówczesnych rodów arystokratycznych (hrabiego Clausa von Thiele-Wincklera czy księcia von Pless). W 1934 roku do eksploatacji oddano nowy poziom wydobywczy – 613 m, Przyczynił się do ogromnego wzrostu wydobywania i wydajności pracy.

Biało-czerwona na wieży i pierwszy milion ton węgla

W czasie II wojny światowej hitlerowska administracja części Górnego Śląska, którą wcielono do III Rzeszy, eksploatowała w kopalni Wujek jeńców i pracowników przymusowych. Górnicy w konspiracji uchronili zakład przed zniszczeniem w 1945 roku, zapobiegając wysadzeniu w powietrze pomp odwadniających, kotłowni, elektrowni i szybów wentylacyjnych.

W końcu stycznia 1945 roku na szybie kopalni „Wujek” powiewała już biało-czerwona flaga. Załoga zmniejszyła się jednak o dwie trzecie i brakowało rąk do pracy. Nowi pracownicy ze wsi i miasteczek musieli dopiero uczyć się górniczego fachu, a szkolenie młodzieży wymagało czasu. Mimo trudności już 5 lutego 1945 roku wznowiono wydobywanie. W kolejnym 1946 roku kopalnia wyprodukowała już ponad milion ton węgla.

** W tekście wykorzystano m.in. publikację Katowickiego Holdingu Węglowego z 2009 r. autorstwa Urszuli Węgrzyk, na podstawie opracowań historycznych Andrzeja Rączkowskiego.*

 Witold Gałązka



FOT.: PIOTR SIMON

Digitalizacja kopalń PGG

Digitalizacja nie oznacza jedynie wykonania zdjęć. W praktyce to znacznie szerszy proces: dokumentowanie obiektów, tworzenie materiałów fotograficznych i filmowych, skanowanie, a tam gdzie to potrzebne także rejestracja elementów technicznych i przestrzeni w technologii 3D. Dzięki temu powstanie cyfrowy zapis miejsc, które są częścią historii polskiego górnictwa i przemysłowej tożsamości Śląska.



28 kwietnia 2026 roku rozpoczęto prace digitalizacyjne obejmujące obiekty powierzchniowe i podziemne, a także ruchomości i nieruchomości zlokalizowane na terenie **ruchu „Wujek”**. W pierwszej kolejności utrwalono m.in. zakład przeróbczy oraz niektóre obiekty na powierzchni. Działania te są efektem umowy o współpracy zawartej pod koniec ubiegłego roku z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, której celem jest zachowanie obiektów dziedzictwa kulturowego związanych z górnictwem węgla kamiennego.

– *Górnictwo to nie tylko przemysł, ale także historie naszych rodzin, sąsiadów i całych pokoleń, które budowały swoje życie wokół kopalń. Dzięki digitalizacji te opowieści, miejsca i doświadczenia nie znikną, lecz pozostaną dostępne dla przyszłych pokoleń. To dla nas niezwykle istotne i czujemy odpowiedzialność, by je chronić – podkreśla prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A. Łukasz Deja.*

Ruch „Bielszowice” w Rudzie Śląskiej to kolejna kopalnia, w której rozpoczęliśmy proces digitalizacji dziedzictwa górniczego. To ważny moment, bo dokumentowane są miejsca, maszyny, procesy i codzienna praca kopalni, które przez dziesięciolecia tworzyły przemysłową historię regionu.

Zgodnie z umową prace obejmują m.in. obiekty powierzchniowe i podziemne oraz nieruchomości związane z funkcjonowaniem ruchu „Bielszowice”. Celem jest utrwalenie tego, co składa się na materialne i niematerialne dziedzictwo górnictwa węgla kamiennego – od infrastruktury technicznej, przez dokumentację i wyposażenie, po procesy pracy kopalni.

Pierwszy etap prac w Rudzie Śląskiej ma szczególne znaczenie, ponieważ chodzi o uchwycenie kopalni w ruchu – miejsca, w którym nadal widać rytm pracy, ludzi, maszyny i codzienne czynności.

Kluczową rolę w tym procesie odgrywa działający w Muzeum Ośrodek Dokumentacji Górniczej. To wyspecjalizowana jednostka wykorzystująca szeroki wachlarz nowoczesnych technologii – od precyzyjnego skanowania 2D wielkoformatowych map i dokumentów archiwalnych po zaawansowane skanowanie 3D obiektów oraz infrastruktury. W ramach tej współpracy każda unikatowa mapa, detal techniczny czy relacja pracownika zostaną zachowane jako trwałe elementy narodowego dziedzictwa.

– *Nie tylko dokumentujemy architekturę i maszyny – tworzymy cyfrowe podstawy, które pozwolą przyszłym pokoleniom lepiej zrozumieć i poczuć historię naszego regionu – zaznacza dyrektor Muzeum, Bartłomiej Szewczyk.*

Docelowo Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze planuje przeprowadzić digitalizację wszystkich kopalń należących do Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Spotkanie z samorządami gmin górniczych



W ramach dialogu Polskiej Grupy Górniczej z samorządami gmin górniczych 25 maja 2026 roku w Katowicach odbyło się kolejne z cyklicznych spotkań roboczych, które mają na celu budowanie tzw. partnerstw lokalnych PGG oraz optymalne zaplanowanie sprawiedliwej transformacji przemysłowej regionu.

Osią tematyczną cyklu spotkań, które spółka zainicjowała w styczniu tego roku, są przekształcenia zakładów górniczych w związku z dekarbonizacyjną polityką energetyczno-klimatyczną Unii Europejskiej. Rozmowy toczone są w kolejnych gminach górniczych i objęły dotąd Łędziny (gdzie wydobywanie w ruchu „Ziemowit” ma potrwać do 2037 roku), Łaziska Górne (kopalnia „Bolesław Śmiały” przeznaczona do zamknięcia już w 2028 roku) oraz „Rydułtowy” (koniec eksploatacji w tutejszym zakładzie górniczym zaplanowano na 2043 rok).

W Katowicach od początku kwietnia trwa już (zaplanowany na 4 lata) proces likwidacji kopalni „Wujek”, a drugi z ruchów („Murcki-Staszic”) fedrować ma do 2039 roku. Gospodarzem katowickiego spotkania wspó-

Ze względu na znaczenie górnictwa dla historii, gospodarki i codziennego życia śląskich miast i gmin dla Polskiej Grupy Górniczej dialog z samorządami nie jest dodatkem do naszych działań, ale jednym z kluczowych elementów odpowiedzialnego myślenia o przyszłości i planowania działań transformacyjnych. Przed górnictwem wiele wyzwań związanych m.in. z przekształcaniem terenów pogórnich, wykorzystaniem istniejącej infrastruktury oraz nadaniem nowych funkcji miejscom, które przez lata służyły wydobywaniu. Takich zmian nie da się dobrze zaplanować zza biurka ani przeprowadzić bez bliskiej współpracy z samorządami, bo to one są najbliżej mieszkańców i najlepiej rozumieją potencjał swoich miast i gmin.

Łukasz Deja prezes PGG



z PGG było Śląskie Centrum Wolności i Solidarności działające od lat na rzecz zachowania pamięci o historycznym i symbolicznym

znaczeniu kopalni „Wujek”. Zarząd PGG apeluje, aby roz-

mowy o nowym przeznaczeniu majątku zamykanych kopalń rozpocząć z możliwie dużym, wieloletnim wyprzedzeniem z udziałem władz lokalnych, które najlepiej znają miejscowe potrzeby i uwarunkowania społeczno-gospodarcze, a także z zaangażowaniem partnerów regionalnych, mogących pomóc w skutecznej dystrybucji środków finansowych na sprawiedliwą transformację, czy też partnerów wspierających





aktywizację zawodową dla odchodzących z branży górników.

Informację o realizowanych działaniach i planach transformacyjnych PGG w 2026 roku zaprezentowali wiceprezesi PGG Bartosz Kępa i Marek Skuza, skupiając się na tegorocznym starcie i perspektywach programu dobrowolnych odejść z górnictwa pracowników, korzystających z jednorazowych odpraw oraz urlopów górniczych i przeróbkarskich, a także na zamierzeniach spółki dotyczących wy-



Wielokrotnie podkreślałem, że o przyszłości terenów pogórnich musimy myśleć już teraz, a nie dopiero po zakończeniu wydobycia. Przygotowanie atrakcyjnych terenów inwestycyjnych czy wyznaczenie nowej roli tym terenom wymaga strategii, uporządkowania kwestii własnościowych, odpowiednich zapisów planistycznych oraz rozwoju infrastruktury drogowej i kolejowej. To wszystko wymaga czasu i wiele pracy - dobrze, że PGG już teraz nad tym pracuje razem z samorządami i innymi podmiotami

Leszek Piertaszek, przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii

korzystania terenów pokopalnianych. Szef WUP Grzegorz Sikorski skomentował aktualną sytuację na rynku pracy w regionie, natomiast prezes KSSE Rafał Żelazny opisał perspektywy inwestycyjne w obszarze infrastruktury terenów pokopalnianych. Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele miast, gmin i powiatów górniczych przeprowadzili następnie ożywioną i merytoryczną dyskusję na temat wyzwań transformacji



gospodarczo-społecznej w regionie. Proces wygaszania działalności górniczej, wprowadzenia w jej miejsce innej działalności oraz zaplanowane i racjonalne wykorzystanie terenów pogórnich, a także możliwości przekwalifikowania pracowników oraz wykorzystanie ich potencjału na rynku pracy to tylko niektóre z wyzwań, z którymi mierzy się spółka



W spotkaniu uczestniczyli m.in.: przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Leszek Piertaszek, wicemarszałek Województwa Śląskiego Joanna Bojczuk, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Rafał Żelazny, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska, Gospodarki Złożem i Wiertnictwa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach Janusz Orlof, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach Grzegorz Sikorski. Samorządy reprezentowali: starosta Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego Łukasz Odelga, wiceprezydent Katowic Maciej Biskupski, wiceprezydent Gliwic Agnieszka Dylewska, prezydent Rudy Śląskiej Michał Pierończyk, prezydent Rybnika Piotr Kuczera, burmistrz Łazisk Górnych Aleksander Wyra i sekretarz miasta Elżbieta Piecha, burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny, burmistrz Rydułtów Marcin Połomski, burmistrz Bierunia Sebastian Macioł, zastępca burmistrza Lędzin Krzysztof Magosz.



O przyszłości regionów górniczych na konferencji w Rydułtowach

Przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej S.A., administracji rządowej, samorządów, instytucji publicznych i służb ratowniczych spotkali się w środę, 15 kwietnia w Rydułtowskim Centrum Kultury podczas II edycji konferencji realizowanej w ramach działania „Jo był uratowany”. Wydarzenie poświęcono przyszłości regionów górniczych oraz odpowiedzialności za ludzi, miejsca i infrastrukturę po zakończeniu wydobycia. W debacie wziął udział Łukasz Deja, prezes PGG S.A.

Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „**Odpowiedzialność nie kończy się wraz z wydobyciem**”. To właśnie odpowiedzialność – rozumiana szerzej niż tylko jako zadanie instytucji – stała się osią całego wydarzenia. Organizatorzy podkreślali, że transformacja regionów górniczych nie może ograniczać się wyłącznie do zmian gospodarczych, ale musi uwzględniać także wymiar społeczny, lokalny i ludzki.

W programie konferencji znalazły się cztery panele tematyczne. Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia był panel inauguracyjny pt. „**Po wydobyciu: kto bierze odpowiedzialność za kopalnie i ludzi?**”, który koncentrował się na wyzwaniach związanych z przyszłością infrastruktury pogórnicy oraz społeczności od lat związanych z górnictwem.

W dyskusji wzięli udział: Marian Zmarzły – podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii, Leszek Pietraszek – ówczesny wicemarszałek Województwa Śląskiego, Łukasz Deja – prezes zarządu PGG S.A. oraz Marcin Potłowski – burmistrz miasta Rydułtowy. Panel prowadziła Ewa Grudniok – dyrektor Biura PR i Komunikacji PGG S.A., rzecznik prasowa spółki.

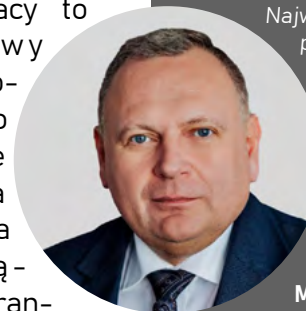
Rozmowa dotyczyła odpowiedzialności za tereny i obiekty pogórnicy, ale również za mieszkańców miast

i gmin, których rozwój przez dekady opierał się na górnictwie. Uczestnicy wskazywali, że proces transformacji wymaga współpracy administracji publicznej, samorządów i spółek, a także długofalowego myślenia o skutkach zmian dla lokalnych społeczności.

Wiceminister energii Marian Zmarzły podkreślił, że tworzenie nowych

miejsc pracy to „prawdziwy zastrzyk pomocy”, bo wprowadziliśmy ustawę, która zapewnia odchodzącym z branży indywidualne wsparcie – urlopy

i odprawy, ale z historii wiemy, że nie wszyscy potrafią dobrze tę pomoc wykorzystać. Wiceminister dodał, że z powodu napięć geopolitycznych i konfliktów zbrojnych ciągle musimy zastanawiać się nad bezpieczeństwem energetycznym i surowcowym Polski. Zwrócił też uwagę, że po zakończeniu



Największe wyzwanie, jakie przed nami, to aby wszyscy młodzi ludzie znaleźli w przyszłości pracę już poza górnictwem. By nie musieli wyjeżdżać, mogli tutaj rozwijać karierę, założyć rodzinę, zbudować życiową więź z regionem

Marian Zmarzły, wiceminister energii

wydobycia Śląsk nie może pozostać bez pomocy państwa m.in. przy odwadnianiu terenu, o czym przestrzegają zapadliska gruntu w rejonie olkuskim.

– *Potrzebujemy sojuszników, którzy dostarczą ponadlokalnych, strategicznych projektów. Potrzebujemy odwagi w podejmowaniu decyzji, bo jesteśmy w krytycznym momencie transformacji* – mówił pełniący w tamtym czasie stanowisko wicemarszaka Województwa Śląskiego Leszek Pietraszek, przestrzegając przed wyludnianiem się regionu i malejącą dynamiką przyrostu regionalnego PKB. Postulował, aby więcej inwestycji strategicznych planować ponadlokalnie, na poziomie województwa, by skuteczniej pobudzały aktywność gospodarczą. Wzywał do odpowiednio wczesnego projektowania zmian na terenach górniczych: – *O nowej aktywności, o procesach społecznych, o zmianach musimy rozmawiać wcześniej, a nie wtedy, gdy kopalnia jest już likwidowana, bo wtedy może być za późno* – mówił Pietraszek.



– *Górnictwo budowało Śląsk oraz kondycję gospodarczą Polski międzywojennej i powojennej. Dzięki górnictwu rozwijało się powojenne szkolnictwo, nauka, ochrona zdrowia, infrastruktura. Pamiętając o tym dziedzictwie kopalń, dzisiaj jako prezes PGG czuję się odpowiedzialny za to, by majątek, który spółka posiada, był jak najlepiej wykorzystany i dawał terenom zakładów górniczych drugie życie po zakończeniu wydobywania* – powiedział prezes PGG S.A. Łukasz Deja. Podkreślił, że od dialogu spółek węglowych z samorządami zależy przyszłość gmin górniczych. Zaakcentował też troskę o los pracowników. – *Zależy nam, aby odchodzący z branży pracownicy, którzy chcą być jeszcze aktywni zawodowo, mieli szansę skorzystać z oferty wsparcia. Nie wyobrażam sobie, byśmy popełnili błędy z lat 90., zwłaszcza w Wałbrzychu. Jestem przekonany, że Śląsk, dzięki ludziom tu pracującym, poradzi sobie z problemami transformacji* – dodał prezes Łukasz Deja.

O wyzwaniach w procesie transformacji mówił także burmistrz Rydułtów Marcin Połomski. Przyznał, że w regionie są takie strategiczne inwestycje, które powinny być projektowane i niejako narzucane z góry przez wo-

jewództwo. – *Jako patriota lokalny oczywiście chciałbym, żeby wszystko było lokowane w Rydułtówach.*

Największym wyzwaniem z perspektywy samorządowca jest dotarcie do mieszkańców, nawiązanie rozmowy i uzyskanie odpowiedzi, że ludzie chcą takich, a nie innych zmian.

Marcin Połomski,
burmistrz miasta
Rydułtów



Natomiast odpowiedzialność polega na tym, że czasem trzeba zrezygnować z bicia się o daną inwestycję, dlatego że zlokalizowana gdzie indziej w przyszłości może przynieść większe profity nawet dla naszego miasta. Jest to bardzo

trudne i wymaga wielkiej odpowiedzialności – mówił samorządowiec, apelując też, aby w toku transformacji ochronić „bogatą śląską kulturę i lokalną tożsamość”.

W kolejnych panelach pt. „Samorzady wobec transformacji: od planów do decyzji”, „Transformacja regionu: współpraca zamiast wykluczenia społecznego”, „Zawsze po człowieka. Służba, współpraca, odwaga” wystąpili m.in. Piotr Kowol – burmistrz Pszowa, Marcin Król – zastępca burmistrza Radlina oraz Marcin Połomski – burmistrz Rydułtów, Anna Kopka – Departament Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Mariola Bolisęga – zastępca burmistrza Rydułtów oraz Marta Kozłowska – prezes Stowarzyszenia EBI, Marcin Pypeć – dyrektor Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wodzisławiu Śląskim, Michał Kucap – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz Dawid Lach – zastępca kierownika Ośrodka Szkoleniowego Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach.

Konferencji towarzyszyła wystawa fotograficzna „Ratownicy – niezłomni bohaterowie górniczych serc” poświęcona pracy ratowników górniczych. Oprawę wydarzenia zapewnił Dawid Klimanek – artysta, górnik i ratownik górniczy, którego twórczość od lat związana jest ze śląską tożsamością i środowiskiem górniczym.



**JEDNORAZOWE ODPRAWY
PIENIĘŻNE (JOP)
URLOPY GÓRNICZE
URLOPY PRACOWNIKÓW PMW**

PUNKT KONSULTACYJNY



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

W Punktach Konsultacyjnych pracownicy mogą uzyskać informacje dotyczące dostępnych instrumentów osłonowych oraz możliwości skorzystania z nich. Najczęściej zadawane pytania dotyczą terminów przejścia na urlopy górnicze, dat przekazania wniosków do weryfikacji oraz informacji o rozpatrzeniu wniosków przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Pracownicy pytają również o prawo do nagrody jubileuszowej dla osób korzystających z jednorazowej odprawy pieniężnej - w przypadku gdy w dniu rozwiązania umowy o pracę brakuje im mniej niż 12 miesięcy do nabycia prawa do tej nagrody. Zadawane są także pytania o kwestie związane z odpracowaniem okresów zwolnień lekarskich oraz o daty nabycia uprawnień emerytalnych.

KWK Bolesław Śmiały

Dział Kadr / Biuro Ruchu Załogi
Godz. 6:00-14:00

Punkt obsłużył dotychczas ok. 400 osób.

KWK Murcki-Staszic

Pokój nr 3, budynek Dyrekcji
tel. 32 605 56 26 oraz 32 605 56 69

KWK Piast-Ziemowit

Biuro Ruchu Załogi / Biuro Kadr
Godz. 6:00-14:00

Dotychczas skorzystało ok. 1000 pracowników.

KWK Mysłowice-Wesoła

Punkt w cechowni kopalni
Godz. 6:00-14:00

Udzielono ponad 620 informacji.

KWK ROW

Biura działów spraw pracowniczych:
Ruch Chwałowice, Jankowice, Marcel, Rydułtowy
oraz siedziba przy ul. Jastrzębskiej
Godz. 6:00-14:30

Wysłano 570 wniosków do ZUS dotyczących uprawnień do urlopu górniczego i urlopu dla pracowników przeróbki mechanicznej węgla. Otrzymano ok. 390 decyzji zwrotnych określających daty nabycia prawa do urlopu górniczego. Udzielono porad dla ok. 1000 pracowników dołowych oraz ok. 190 pracowników przeróbki mech. węgla.

KWK Ruda

Ruch Bielszowice
Dział Spraw Pracowniczych i Socjalnych, pok. 11,
Godz. 6:00-15:00
Ok. 3000 konsultacji

Ruch Halemba
Dział Spraw Pracowniczych i Socjalnych, pok. 6,
Godz. 7:00-15:00
Ok. 1000 konsultacji

KWK Sośnica

Trzy punkty konsultacyjne w Głównym Budynku Dyrekcji
Godz. 6:00-15:00

Udzielono ok. 350 porad
oraz obsłużono 260 pracowników.

PODSUMOWANIE

(dane na połowę maja 2026 r.)

Zaakceptowano **780** wniosków o jednorazowe odprawy pieniężne, z których skorzystało już **630** pracowników. Spółka realizuje przejścia na urlopy górnicze - dotychczas zaakceptowano **2744** wnioski, a odeszło już **1120** pracowników. Jednocześnie, w lipcu na urlopy „przeróbkarskie” odejdzie około **224** pracowników.



PIĄTA W EUROPIE

Katarzyna HENDEL z Biura Zakupów bardzo dobrze zaprezentowała się podczas Athens Throwdown 2026 w Grecji – jednych z największych i najbardziej prestiżowych zawodów crossfitowych w Europie.

W rywalizacji z czołowymi zawodniczkami z wielu krajów wywalczyła wysokie 5. miejsce w kategorii Masters Women 50+.

Po powrocie do pracy na zawodniczkę czekała miła niespodzianka i uroczyste powitanie w gronie współpracowników.

– *To przywitanie sprawiło, że poczułam się jak na najwyższym stopniu podium. Chciałam serdecznie podziękować mojej Pani Dyrektor Katarzynie za kibicowanie i wsparcie mojej pasji. Świadomość, że mam takie zaplecze w zespole, była dla mnie bardzo motywująca podczas startów – mówiła wzruszona po powrocie z zawodów.*



Rywalizacja była niezwykle zacięta, na arenie zmierzyli się topowi zawodnicy z wielu krajów. Tym bardziej cieszę się, że udało mi się wywalczyć wysokie 5. miejsce w Europie. Z dumą reprezentowałam nasze barwy na arenie międzynarodowej oraz naszą flagę firmową

100 KIŁOMETRÓW Γ 40- RYBNICKICH ROND

Wyjątkowego wyzwania podjęli się pracownicy kopalni ROW, którzy wystartowali w jubileuszowej, 10. edycji UltraMaratonu 40 Rybnickich Rond na dystansie 100 kilometrów. Trasa prowadziła przez wszystkie rybnickie ronda - chodnikami, poboczami, ulicami, ścieżkami. W tych nietypowych zawodach liczyła się nie tylko wytrzymałość, ale także odpowiednia strategia.

Mirosław MAZUREK z przeróbki kopalni Marcel zwyciężył w kategorii sztafet mężczyzn 2 x 50 km, natomiast Paweł OSETEK zdobył 3. miejsce w klasyfikacji 100 km OPEN.

Hubert ŚMIGIEL i Kamil HAJSKI z Ruchu Marcel oraz Sławomir PINGIELSKI z Ruchu Chwałowice pokonali cały dystans w czasie 15 godzin i 45 minut, uwzględniając półgodzinną przerwę na regenerację.



HUBERT ŚMIGIEL,
KAMIL HAJSKI
I SŁAWOMIR PINGIELSKI.



PAWEŁ OSETEK.

MIROSLAW MAZUREK.

Hubert Śmigiel: Na metę dotarliśmy zmęczeni, senni, ale przede wszystkim szczęśliwi i dumni z osiągniętego wyniku. Za rok 11. edycja, a my już planujemy kolejny wspólny start!



PAWEŁ KWAŚNIEWSKI
Z GUKESHEM DUMMARAJU
- AKTUALNYM MISTRZEM ŚWIATA.

REMIS Z MISTRZAMI ŚWIATA

Kolejny sukces odnotował **Paweł KWAŚNIEWSKI** – pracownik KWK Piast-Ziemowit, wiceprezes Śląskiego Związku Szachowego oraz wiceprezes Klubu Szachowego Górnik Łędziny.

Podczas prestiżowego wydarzenia Grand Chess Tour – Super Rapid & Blitz Poland 2026 w Warszawie uczestniczył w wyjątkowej symultanie szachowej z udziałem światowej elity. Przy szachownicach zasiedli m.in. aktualny mistrz świata Gukesh Dommaraju, zwycięzca Grand Chess Tour 2025 Fabiano Caruana, Jan-Krzysztof Duda, Alireza Firouzja, Wesley So oraz wielu innych utytułowanych arcymistrzów.

W rywalizacji z tak znakomitymi przeciwnikami Paweł Kwaśniewski po raz kolejny udowodnił swoje wysokie umiejętności, kończąc partię remisem.

SIŁA I REKORDY



ŁUKASZ ŚLÓSAREK Z CÓRKĄ.



Powodów do dumy dostarczyła również ekipa KWK Ruda podczas Otwartych Mistrzostw Bolesławca w Wyciskaniu Sztangi Leżąc oraz I Memoriału Sławomira Respondka.

Adam ŁASKAWSKI zaliczył imponujące 260 kg, zdobywając pierwsze miejsce w kategorii Masters 40+ i Open Absolut, a także nagrodę za największy wyciśnięty ciężar zawodów. Jak sam podkreśla, forma stale rośnie, a kolejne starty już przed nim.

Bardzo dobry występ zanotował również **Łukasz ŚLÓSAREK**, który ustanowił nowy rekord życiowy – 230 kg. Wynik ten zapewnił mu wysokie miejsca w kategorii do 110 kg oraz w klasyfikacji Open Absolut. Szczęólnego uznania wymaga fakt, że osiągnął go po nocnej zmianie i zaledwie trzech godzinach snu.



Wszystkim naszym sportowcom serdecznie gratulujemy osiągniętych wyników. Wasze sukcesy są dowodem na to, że pasja, zaangażowanie i konsekwencja pozwalają przekraczać własne granice i z powodzeniem reprezentować naszą firmę na sportowych arenach w kraju i za granicą.

POTEMOWE
PIOSENKI

Dla uczestników PGG FAMILY
-30% z kodem: PGG30AS

cabaret hrAbi & goście



Jak skorzystać ze zniżki:

Wejdź na stronę: adria-art.pl
Wybierz interesujące Cię wydarzenie i kliknij „Kup bilet”.
Zaznacz miejsca na planie sali.
Kliknij „Dalej”.
Kliknij „Dodaj kod rabatowy”.
Wpisz odpowiedni kod rabatowy w polu „kod rabatowy”.
Dokończ rezerwację i opłać bilety

30 czerwca
godz. 19.00

Narodowa Orkiestra
Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach



organizator:

Adria Art

bilety: adria-art.pl

śledź nas na:



Pobierz aplikację Adria Art.
Kupuj bilety wygodniej,
otrzymuj rabaty i wiele więcej.





27-28 Czerwca 2026 r.

Strefa Carnall Sztolnia Królowa Luiza • Zabrze



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

MOC DĘTYCH

Współczesne brzmienia
Orkiestr Górniczych

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zaprasza na kolejną edycję Festiwalu

Industrialny vibe: Koncerty w unikatowej scenarii Strefy Carnall Sztolni Królowa Luiza w Zabrzu.

Nowoczesny repertuar: Program, który łączy górniczą tradycję z energią współczesnego festiwalu.

Pojedynki gigantów: Legendarne Bitwy Orkiestr, które poruszą ziemię.

Muzyczne kolaboracje: Od potężnego brzmienia orkiestr górniczych, po zaskakujące projekty z udziałem zaproszonych gości i sety z DJ-em.